

Prenumerata.

We Lwowie:
 Miesięcznie 1 zł. 20 ct.
 Kwartalnie 3 „ 60 „
 Półrocznie 7 „ 20 „
 Za nadsyłanie do domu 20 ct. miesięcznie.
Na prowincji:
 Miesięcznie 1 zł. 30 ct.
 Kwartalnie 4 „ 80 „
 Półrocznie 9 „ 60 „
Za granicą:
 Miesięcznie 2 zł. — ct.
 Numer pojedynczy 5 ct.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, o godz. 8 rano.

Ogłoszenia.

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce 5 ct.
 Nadesłane: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce 30 ct.
 Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po kronice za jeden wiersz 50 ct.
 Rękopismów nie zwraca się.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymsko-katolickie:
 Dzisiaj Krescentego.
 Jutro Saturna.
 Pojutrze Andrzeja ap.

Grecko-katolickie:
 Małteja.
 Hryhorja.
 Platona i Rom,

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
 przy ulicy Chorszczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, drogie, pardwy, bażanty, kurapatwy, pasterwo wodne i błotna w ogólności, borsuki i zajaca.

Wschód słońca o 7 g. 31 m.
 Zachód słońca o 4 g. 05 m.
 Barometer 753. Odwilż.

Od wydawnictwa.

Prenumerata wynosi:

	miesięcznie:	kwartalnie:
w miejscu	1 złr. 20 ct.	3 złr. 60 ct.
na prowincji	1 złr. 60 ct.	4 złr. 80 ct.

Prenumeratorem *Kurjera Lwowskiego* mogą otrzymywać „ECHO“ muzyczne, teatralne i artystyczne za 62 ct. miesięcznie, na prowincji za 92 ct., oraz dwutygodnik „Nowe mody“ za 40 ct. miesięcznie.

Listy i telegramy adresować prosimy wyraźnie „Kurjer Lwowski“, dla uniknięcia pomyłek.

W interesie opodatowanych.

Zajmujących procedur używają organa skarbowe, aby tylko utrzymać w mocy swoje zarządzenia, a wobec ogólnego kierunku wyciskania największych opłat skarbowych ci właśnie, którzy takowymi są pokrzywdzeni, pozostają zupełnie bez środka obrony.

Mamy na myśli swojego rodzaju przedstawowe załatwianie rekursów, wnoszonych przeciw wymiarowi podatku domowo-czynszowego. Mianowicie dowiadujemy się, iż ek. administracja podatków we Lwowie wzywa rekurentów, by się oświadczyli, czy przy rekursach swych obstarają i stawia im dowieczne pytanie: co wolą, czy odstąpić od rekursu, czy też zezwolić na urzędowe oszacowanie dochodów czynszowych swoich realności.

Dla wyjaśnienia, o ile pytanie takie w ustach władz skarbowych jest usprawiedliwionem, przypatrzyć się należy ustawie, określającej ogólne reguły wymiaru podatku domowo-czynszowego. Otóż według §. 3. patentu z dnia 28. lutego 1820 za podstawę wymiaru podatku tego służy rzezywiście pobierany lub możliwy dochód czynszowy, który co roku w jesieni za pomocą fasji wykazywanym zostaje. Na wypadek jeśli fasja taka zdradza, iż czynsz rażąco za nisko podany został, wówczas w myśl §. 35. dekretu nadwornego z 26. czerwca 1820 nr. 918 zb. n. p. podlega ona kontroli komisji lokalnej, która jednak dopiero wtenczas może znaleźć zastosowanie, jeżeli właściciel realności nie da się nakłonić do odpowiedniego podwyższenia fasjonowanych czynszów.

Badanie czynszów według §. 38 powołanego dekretu nastąpić winno tylko w przytomności właściciela realności lub jego pełnomocnika za przybraniem w charakterze rzeczoznawców dwóch miejscowych właścicieli domów, przy którym wątpliwości zachodzące przeciw fasji mają być przedstawione fasjonującemu, któremu też wolno protokolarne dać wyjaśnienia i podnosić zarzuty mające wpływ decydujący na akt dochodzeń. O wyniku dochodzenia lokalnego (§. 40 powołanego dekretu) ma komisarz rządowy spisać protokół i w tymże przedstawić w krótkości i jasno tak wątpliwości odnoszące się do fasji jak i oświadczenia fasjonującego, a zarazem uwidocznić zdanie powołanych dwóch rzeczoznawców.

Na sposób prowadzenia tych dochodzeń wobec liczących zażaleń — zwrócił uwagę ek. trybunał administracyjny i w orzeczeniu swem, które w piśmie wiedeńskich z d. 12. kwietnia br. publikowanym było, kładzie nacisk na to, by oszacowanie takie rzetelnie się odbywało i poleca, by do takie-

go oszacowania tem konieczniej samego kontrybuenta przyzywać, „albowiem i mężowie zaufania tylko bardzo rzadko operacjom suggestywnym inspektorów podatkowych oprzeć się zdołają“.

Naturalnie cały tok tego dochodzenia nastąpić musi przed wymiarem podatku, gdyż operat oszacowania służy tu za podstawę wymiaru.

To jest droga prawna, której trzymać się winny władze podatkowe. Tak nakazuje teoria — praktyka jednak jest zupełnie inna, przynajmniej u nas.

U nas bowiem referent fasji tj. ten urzędnik, ek. administracji podatków, który na podstawie fasji wymierzyć ma podatek — nie zawsze postępuje wedle przepisu ustawy — nie przyzywa komisji szacunkowej, aby sprawdzić wartość podanego w fasji czynszu — ale, nie widząc nawet tej realności, której fasję dochodów za wrzekomo wadliwą uznaje, poprawia dowolnie fasjonowane dochody i samowolnie podnosi czynsze, — i na podstawie tych we własnej fantazji urosłych cyfr wymierza podatek. Tak postąpiono z bardzo wielu fasjami przy wymiarze na r. 1893 we Lwowie i dopiero teraz wskutek rekursów a posteriori zarządzają się oględziny komisyjne pomieszkań czynszowych.

Jestto więc naruszenie ustawy, które jeśli w rekursie zaocepionem zostaje, musi spowodować unieważnienie wymiaru już dla samych czysto prawnej natury względów.

Zdziwienie też wyrazić musimy co do pomysłu władz skarbowych, które obecnie wzywają rekurentów i pytają, by wybierali co wolą, czy od rekursu odstąpić, czy zgodzić się na oszacowanie czynszów.

Na jakiejże to bowiem podstawie i jakim przepisem ustawy wolno pytanie takie wystosowywać?

Jakżeż to zamierzają władze skarbowe konstataować dziś fakty, które przed rokiem istniały, jak szacować wartość czynszów, które przed rokiem fasjonowane były, i w jaki sposób stwierdzić dziś czy wartość czynszu po zmianie stosunków była taką lub inną? Jestto więc zarządzenie wbrew ustawie. Pytania takiego władze skarbowe rekurującym nietylko stawiać nie mają prawa, ale nie wolno im dziś tj. po wymiarze podatku za r. 1893 szacować wartości czynszu, bo nie pomylimy się, jeśli powiemy, że to oszacowanie dążyć będzie konieczne do tego, by nieprawne podwyższenie referatu fasji w mocy utrzymać — i wzmocnić te operacje, które przez sam ek. trybunał administracyjny jako suggestywne uznane zostały.

W rzeczywistości zaś nie mogłyby nawet znaleźć takich rzeczoznawców naturalnie pomiędzy ludźmi uczciwymi, którzyby podjęli się orzekać obecnie o tem, co miało miejsce przed rokiem.

Jeśli więc władze skarbowe pozwalają sobie na coś podobnego, to uważać to należy jako sposób, mający na celu nie co innego, jak tylko wywarcie przymusu, któremu poddać się mogą tylko nieobznajomieni z labiryntem ustaw skarbowych. Całe zaś to postępowanie władz skarbowych żadnej krytyki prawnej wytrzymałoby nie mogło a czynność oszacowania w tych warunkach podjęta, musi być nieważną.

100-letnia rocznica Kościuszkowska.

W niedzielę zebrało się, na zaproszenie Wydziału Tow. im. Kościuszki w sali Rady m. w Kra-

kwie poważne grono obywateli miasta, celem za-
 stanowienia się, w jaki sposób uczcić najgodniej wielką rocznicę złożenia na Rynku krakowskim przysięgi przez bohatera z pod Raclawic. Wydział wystąpił z gotowym projektem treści następującej: D. 24. marca r. p. jako w 100-letnią rocznicę złożony przez Tow. im. Kościuszki na kamieniu pamiątkowym wieniec, oraz otwartą zostanie wystawa pamiątek po Kościuszcze w Sukiennicach. W oktawę, 30. marca rozpocznie się uroczystość właściwa. Rano nabożeństwo w kościele OO. Kapucynów, w kaplicy loretańskiej, gdzie odbyło się przed 100 laty poświęcenie szabli Kościuszki, wieczorem zaś obchód w sali strzeleckiej. Nazajutrz o godz. 8. rano odbędzie się pobudka, poczem delegację całego kraju wyruszą na Wawel, gdzie się odbędzie nabożeństwo i kazanie, poczem na grobie naczelnika złożony zostanie wieniec od narodu. Z Wawelu ruszy pochód na Rynek, gdzie deputacje złożą na kamieniu pamiątkowym wieńce. Proponowane są dwie tutaj mowy, prezesa Tow. im. Kościuszki i włościańska. Popołudniu zwidzenie kopca Kościuszki, wieczorem zaś iluminacja miasta. Na dzień trzeci gremialne zwidzenie wystawy kościuszkowskiej, wieczorem zaś przedstawienie w teatrze „Kościuszki pod Raclawicami“.

Projekt ten niegdy jeszcze zmianom, nad czym zastanowi się wybrana specjalnie komisja programowa, złożona z pp. Błotnickiego Tadeusza, ks. Chromieckiego, inżyn. Drewnowskiego, Danielaka, Eliasza, Marka, dra Proppera, Sarnańskiego i Świerzyńskiego.

Ponieważ obchód ten pociągnie za sobą znaczne koszta, wybrano też zaraz komisję skarbową, do której weszli pp.: Ksaw. Konopka, Kotarski, Zawilowski, Gajslar i Woynarowicz.

Komisja programowa ma do dwóch tygodni przedłożyć komitetowi program wypracowany szczegółowo. Dano jej dyktaturę, iż ma to być uroczystość przeważnie z charakterem ludowym i objąć cały, o ile to możebne, naród. Zaproszone zatem zostaną wszystkie warstwy społeczeństwa w całym kraju. Będzie to zatem obchód w całym znaczeniu słowa poważny i godny pamięci nieśmiertelnego bohatera z pod Dubienki i Raclawic. Młodzież akademicka oświadczyła się z gotowością przyłączenia obchodu przez nią odrębnie dotychczas projektowanego do programu powyższego, pod warunkiem, że prawa jej będą należycie uszanowane. Włościanie mają swoją reprezentację w komitecie, złożoną z kilku przedstawicieli.

Towarzystwo szkoły ludowej

Koło męskie we Lwowie

jeszcze w maju br. odbyło się we Lwowie zgromadzenie zamieszkałych tu członków „Towarzystwo szkoły ludowej“, celem zawiązania „Koła męskiego“ we Lwowie. Na zebraniu owem wybrano zarząd „Koła“, a mianowicie weszli doń pp.: Tadeusz Romanowicz prezes; dr. Aleksander Lisiewicz i Zygmunt Łaszowski zastępcy prezesa; Tadeusz Dwernicki sekretarz; Wojciech Dąbrowski i Jan Fabiański zastępcy sekretarza; Michał Lityński skarbnik i Antoni Bojarski zastępca skarbnika.

Mimoto mogło „Koło“ rozpocząć oficjalne swe czynności dopiero z dniem 17. października, gdyż aż do tego dnia odwołało się zatwierdzenie „Koła“ przez władze, z przyczyn od zarządu niezależnych.



Z Podola 26. listopada. (Dobra zbarazkie.) Pomimo świetnej odprawy, którą dał dr. Sołowij jako pełnomocnik banku krajowego, korespondentowi donoszącemu do Kurjera lwowskiego o zamiarze korczowania lasów; władza zbadawszy stan rzeczy na miejscu, zabroniła korczunek. Tym razem zauważył na szali nie mało *głos okolicznych gmin*, które uroczyście zaprotestowały przeciw takiej gospodarce. Nie przekonał władzę i argument banku krajowego: jakoby ten korczunek zamierzony był tylko dla dobra ludności t. j. dla umożliwienia parcelacji, o której nawiasem powiedział tu dotychczas nikomu nie wiadomo. Korczować nie wolno, ale *wyrębowa ustawa nie może wzbronąć*. To też gospodarka rębowa i wyrębowa zapanowała na całej przestrzeni lasów zbazkich. Bracia spekulanci zlecieli się do lasów zbarazkich jak do Kalifornii i robią dobry „ge-neft“.

Dawniej za panowania śp. rządzców, ludność uboga swoją pracą w lesie mogła bodaj zarobić furę lichego gałęzia, chociaż co prawda do tego zarobku musiała słono dopłacać (tytułem pieńkowego) gotówką, chlebem i owsem.

Dzisiaj i ten nędzny zarobek ustał, gdyż żydzi sprowadzili sobie obcych robotników. Istotnie *gdymy nie Wołyn, zkad ludność sprowadza drzewo*, cena drzewa opałowego w lasach zbarazkich doszła do bajecznej wysokości.

Na leśniczówkach obecnie pozamieszkiwali żydzi a biedni leśniczowie dostają mało po mału awizacji. Leśnych, między którymi są i tacy którzy przeszło 40 lat uczciwie służyli, pędzi się z niczem. Byli pełnomocnik dóbr nie uważał za dobre wstawić się przy sprzedaży dóbr za tymi małuczkimi, choć wielka szkoda, gdyż mógł to uczynić. Długoletni dzierżawcy zaczynają także iść precz — czy to wszystko ma być dla dobra ludności? o którym marzą patrioci, wątpimy.

Pruskie zakłady dresury.

Dziennik Poznański zamieścił następujący artykuł:
Nasi dzisiejsi opiekunowie szkół normują swe zasady pedagogiczne według chorągiewki politycznej, a ponieważ w ostatnich latach było hasłem sfer rządowych dążenie do rychłego zgermanizowania dzielnic polskich przez forytowanie niemieckiego języka kosztem polskiej mowy, dlatego wolałi rady i inspektorowie szkolni unisono: „Precz z nauką polskiego języka, precz z polskimi ob-

nać gdzie się znajduje. Owe trzy znajome rodziny z Berlina przyjechały, jakby się zdawało specjalnie po to do Rzymu, by raz dowoli o domowych stosunkach się wygadać. To, co obejrzano w ciągu dnia, omówiono szybko, jak z obowiązku, byle zbyć; natomiast szeroko i zamasyście płynął potok rozmowy, gdy skręcił już w zwykłe koryto. Zebrania, odbyte podczas upłynionego sezonu zimowego, ostatnie nowinki skandaliczne, dokonane i spodziewane zaręczyny, koncerty filharmoniczne i premiery w teatrach, — co za niewyczerpany materiał do rozmów w hotelu rzymskim! Tu Ali-cja była w swoim żywiole; tu rej wodziła; stawała się taka ożywiona, sypała takimi dowcipnymi uwagami, że owe trzy znajome rodziny z Berlina wpadły w uniesienie i winszowały co wieczór Henry-kowi zachwycającej żony. Ale jakież były właściwie jego pragnienia? Po co tu przyjechał? Czyżby światu istoty, z którą na wieki się związał. Miał-żeby w jej świecie powoli utonąć?

Nie, nie, nie! Tak dalej być nie może. Musi energicznie wystąpić, zanim będzie zapóźno, musi pokazać kto panem...

Ale co on jej właściwie powie? Co jej ma do zarzucenia? Że jest taką a nie inną? Czyż go oszu-gorąco, jak przedtem? Czyż i u niego nie powta-rzały się uniesienia namiętnej czułości, błogie chwile panowania miłości bez pamięci? Miałżeby despotycznymi wyrzutami zachwiać to pewne szczę-ście, wyrzutami, których skutek był jeszcze bardzo wątpliwy? Czy nie lepiej zrobi, pozostawiając do-konanie zmiany, która nie może stać się nagle, czasowi? I ciągle jeszcze liczył na Rzym, jak na swego najpotężniejszego sprzymierzeńca... Wszak tego, co najwznioślejsze, jeszcze nie widziała...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

jaśnieniami niemieckiego wykładu nauki. Dla pa-nów tych przestali istnieć Komeński i Pesta-lozzi.

Lecz naszą rzeczą jest budzić ich sumienie i przypominać zapatrywania w tej kwestji mężów uznanych za pierwszorzędnego powagi w dziedzinie szkolnej. Tą myślą powodowany, zamieścił w nr. 46. *Posener Lehrer-Ztg.* niejaki W. J. z pod Ko-ściana różne wyjątki z pism zmarłego przed kilku miesiącami rady szkolnego dr. Wawrzyńca Kell-nera i rady szkolnego Bogdajna, którzy zgo-dnie potępiali ignorowanie języka ojczystego przy nauce polskich dzieci. I tak w „Kartach z życia“ (*Lebensblätter*) Kellnera, wydanych u Herdera w Fryburgu, czytamy na str. 230, co następuje:

„...Aby szkoła mogła obowiązek swój wypeł-nić, powinien niemiecki język być przedmiotem nauk, a nie panującym środkiem nauki“.

W tem samym dziele pisze dr. Kellner na stronie 333:

„Nauka niemieckiego języka nie śmie uszczu-plić działania dziecka, objawiającego się za po-średnictwem języka ojczystego“.

Nauczyciele polskich szkół winni przede-wszystkiem znać oba języki. Żądanie to jest tak proste i jasne, że nie potrzebuje żadnego uzasa-dnienia“.

„Pominawszy wielki ambaras, w jaki dostaje się na każdej lekcji nauczyciel, władający tylko językiem niemieckim; pominawszy brak przywią-zania, napotykanego ze strony rodziców i dzieci, wspomnieć trzeba, że na fałszywym przypuszcze-niu polega sąd, iż uczyć można, gdy się nie jest wcale, albo też niezupełnie zrozumianym. Dopiero gdy się nauczyciel, po długim dręczeniu siebie i dzieci, trochę po polsku nauczy, zaczyna być na-uka nieco podobną do istotnej nauki“.

Na str. 335 pisze tenże autor:

„Dowieść trzeba, że szkoła nie ma zamiaru skazać język ojczysty jako nieuprawniony na ba-nieję, lecz że tylko za cel sobie wytknęła dopro-wadzić dzieci do wprawy w niemieckim języku, potrzebnym w codziennym ich życiu bez ograni-czenia polskiej mowy“.

Rada szkolny Bogdajn wyraził się o tej spra-wie w liście do rady szkolnego dra Kellnera, jak następuje:

„Byłby to wcale nie pedagogiczny, nie poli-tyczny i wcale nie do przeprowadzenia zamiar odebrania narodowi mowy ojczystej, gdyż:

a) *Mowa jest prawowitą własnością naro-du, z którą związane są religia, obyczaje i zwy-czaje.*

Czyż choieć wydrzeć (rauben) narodowości język, nie byłoby tem samym, co przeciąć węzły, któremi takowy związany jest z etycznymi podsta-wami? Razem z narzuconym językiem słabnie siła religijnych wyobrażeń, obyczajów i zwyczajów.

b) *szkoła nie jest zakładem dresury, lecz instytucją religijną i moralnego kształcenia ludzi, a atmosferą życia takowej jest język oj-czysty.*

W memorjale wysłanym do ministerstwa oświe-cenia pisze przy końcu rada Bogdajn: „W imię niemieckiej kultury podniosą przeciw temu, co tu powiedziano, protest; lecz protestującymi są ludzie, którym trudno przychodzi przyznać się, że aby obowiązki swe z dobrym skutkiem wypełnić mogli, trzeba im koniecznie znać polski język“.

Złote te słowa powinni sobie wziąć do serca ci wszyscy rady i inspektorowie szkolni, którym się zdaje, że jedynym zadaniem szkoły u nas jest nauczanie polskich dzieci w sposób jak najwięcej zacofany pewnej ilości zdań niemieckich. Wszakże przyjęto u nas za zasadę ignorowania tego, co dzie-cko w języku ojczystym z domu rodzicielskiego przyniosło; wszakże premiowana u nas bywa nauka obywatela się przy wykładzie bez ojczystego języka dzieci; wszakże nauczycielowi nie znającemu wcale polskiego języka dają u nas pierwszeństwo przed mogącym się poszczycić znajomością obojdwóch ję-mozków krajowych. Lecz czemuż też jest skutkiem tego u nas szkoła, jeżeli nie zakładem dresury?“

KRONIKA.

Towarzystwo pomocy naukowej we Lwowie.

Walne zgromadzenie odbyło się w niedzielę pod prze-wodnictwem p. Apolinarego Stokowskiego, któremu wyrażono przez powstanie podziękę za dar w kwocie 100 zł. Po załatwieniu spraw bieżących, uchwalono polecić komisji, złożonej z pp. Lewandowskiego, Axen-towicza i Biczaja, by na najbliższym posiedzeniu dy-

rekcji przedłożyła odpowiednie wnioski co do utwo-rzenia bursy, któraby ułatwiała ubogiej i moralnej młodzieży korzystanie z nauk szkół średnich, a tem samem przysposobiła krajowi sumiennych i gorliwych pracowników na niwie życia obywatelskiego. Na wnio-sek dyrektora p. Próchnickiego polecono dyrekcji, by starała się o powiększenie liczby członków i na-wiązała rokowania z innymi pokrewnymi towarzystwa-mi co do połączenia się wszystkich towarzystw po-mocy naukowej w jedno silnie zorganizowane towa-rzystwo, któreby pomoc na polu oświaty objęło w swoje ręce. Prezesem wybrano p. Apol. Stokowskiego, za-stępcą p. Ant. Łuczkiwicza, sekretarzem p. Franc. Horszowskiego, skarbnikiem p. Jana Biczaja. Do skła-du dyrekcji weszli pp. Jul. Fąfara, ks. Jougan, ks. dr. Zyg. Lenkiewicz, Stan. Majerski, dr. Czesł. Ro-decki, Franc. Szpetmański, ks. Wal. Wołcz, Franc. Próchnicki, Wład. Axentowicz i R. Aleks. Lewan-dowski. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. dr. Kaz. Łuczkiwicza, Mik. Macielńskiego i Franc. Mozera.

Nowe urzędy pocztowe wejdą 1. grudnia w życie w miejscowościach Niedźwiedz, Wróblu-ku szlacheckim (pow. Sanok), Jabłonowie (pow. Brzozów), Putiatyniecach (pow. Rohatyn), Mrowli (pow. Rzeszów) i w Zielonkach (pow. Kraków).

Dziwiąty w br. wylew Bugu. Ze Sokala do-noszą nam: Rok 1893 utrwalił się w pamięci ludu tuł powiatu na długie lata. Rzeka Bug, spokojna, rzadko kiedy występująca ze swego koryta, chyba tylko z wiosną podczas topienia lodu, tego roku wylała już po raz dziewiąty wskutek ciągłej słyoty. Woda pozalewała wszystkie łąki i pola nad Bugiem leżące. Wskutek tego właściciele łąk nadrzecznych br. ani zdźbło siana nie zebrali dla bydła i dla braku paszy muszą za bezcen wyprzedawać inwentarz. Lecz nietylko tegoroczny przepadeł zbiór siana, ale i na przyszły rok nie będzie, bo korzonki traw wy-gniły. Straszne jest położenie rolników, ale niestety w reprezentacjach naszych nie masz o tem należy-tego pojęcia, i drą na wszystkie boki.

Ofiara oszustwa. Wszystkie pisma lwowskie doniosły niedawno o tem, że znakomity twórca „Po-lonii“, p. Jan Styka, został mianowany członkiem paryskiej „Académie artistique, scientifique et litte-raire“, i że otrzymał złoty medal. Otóż, jak się obe-cnie pokazuje, znakomity malarz lwowski padł ofiarą rafinowanego oszustwa. Medal wprawdzie otrzymał, z tą tylko różnicą, że medal ten nie jest złoty, tylko z jakiegoś innego, bezwartościowego metalu, a oprócz tego otrzymał go p. Styka nie od „Académie artist. scientifique et litteraire“, bo taka instytucja wcale nie istnieje, tylko od bandy rzezimieszków, którym musiał za medal opłacić się sporą liczbą franków. Siedli-skim tych nowych spekulantów na łatwowierność i ambicję artystów i literatów jest Paryż i Bruksela. Ztamtąd to uszczęśliwiają oni za opłatą rozmaite osobistości. Oprócz p. Styki padło podobno i kilku innych malarzy naszych w Krakowie i Warszawie ofiarą tego szalbierstwa. Ostrzegamy na tej drodze naszych artystów i literatów, aby byli nieco ostrożniejsi w przyjmowaniu hołdów zagranicznych.

Z „Sokoła“ We wtorek dnia 28. bm. o g. 8. wieczorem p. Pytłasiński okaże członkom Towarz-produkcje siłowe jakoteż wyłoży w krótkości teorię okaże w praktyce zapaśnictwo. Bilety wstępu nabyte mogą członkowie w dniu występu w „Sokole“.

Obchód Mickiewiczowski. D. 29. bm. odbędzie się w Radziechowie w kasynie urzędniczym wieczorek muzykalno deklamacyjny na cześć A. Mickiewicza i to dzięki staraniom tutejszego notariusza p. Więckow-skiego i akademika p. Mieczysława Szymańskiego. Dochód przeznaczony dla biednych dzieci tamtejszej szkoły ludowej.

Ślub dra Józefa Ternera, urzędnika koncepto-wego przy dyrekcji poczt we Wiedniu z panną Anną Loschówną, córką prokuratora lwowskiej filii zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu Föbusa Loscha, odbył się onegdaj we Lwowie.

Minister sprawiedliwości hr. Schönborn zachoro-wał na influencę i pozostać musiał przez dni kilka w łóżku.

W Stanisławowie d. 29. bm. o g. 11. przed południem odbędzie się w kolegiacie łacińskiej żało-bne nabożeństwo z spokoj dusz żołnierzy polskich, poległych w walce za wiarę i wolność w r. 1831, na które rodaków zaprasza Koło mieszczań i mło-dzież polska.

Grunt dla Sokola. Kurjer Stanisławowski do-nosi: „Rada miasta na wtorkowym posiedzeniu za-twierdziła ostatecznie darowiznę gruntu miejskiego dla tuł. Sokola. Nie wątpimy też, że wydział Sokola u-

chwalone warunki darowizny przyjmie. Radzie miasta, tak skorej zawsze w ofiarności na cele publiczne, rzetelne uznanie za czyn prawdziwie obywatelski."

Dom Jana Matejki. Prof. Marjan Sokołowski ogłasza następującą notatkę: „Wspaniałomyślny przykład biskupa tarnowskiego pociąga za sobą codziennie nieledwie nowe rezultaty. Idąc za przykładem swego pasterza, Rada miejska m. Tarnowa na posiedzeniu z 14. bm. uchwaliła jednogłośnie wstawić do budżetu na r. 1894 kwotę 200 zł. na zakupno domu Jana Matejki, a ks. infułat Stan. Walczyński, prepozyt kapituły katedralnej tarnowskiej, nadesłał na ten cel listem, gorąco popierającym sprawę, kwotę 15 zł. Oprócz tego prof. Sokołowski otrzymał list tej treści: „Podzielając myśl zakupu domu Matejki, proszę mię zapisać na liście wkładek ze skromną kwotą 50 zł. Stan. Homolacs."

Obrona krajowa. W sprawozdaniu posła Popowskiego o noweli do ustawy o obronie krajowej, przyjętem przez komisję wojskową, dotknięto wpływu, jaki mieć będzie ta nowela na budżet państwa. W sprawozdaniu przytoczono wyjaśnienia ministra hr. Weisersheimba, dane w komisji wojskowej. Według tych wyjaśnień podwyższenie liczby prezencyjnej ludzi i stosunkowe powiększenie liczby podoficerów przy piechocie, znaczyłyby powiększenie wydatku rocznego o 2,117,288 złr., a nadto jednorazowo na zakupno potrzebnych rekwizytów 252,779 złr. Niezbędne powiększenie liczby oficerów w służbie czynnej i kreowanie posad czynnych lekarzy w obronie krajowej wymagałoby rocznych 989,931 i jednorocznego nadzwyczajnego wydatku 30,820 złr. Powiększenie stanu prezencyjnego konnicy wymagałoby rocznie 1,008,927 złr. i nadzwyczajnego jednorazowego wydatku 1,033,533 złr. Razem więc reorganizacja obrony krajowej stanowić będzie roczny przyrost w budżecie wydatków państwowych w kwocie 4,116,126 złr., a nadto jednorazowy nadzw. wydatek 1,317,132 złr. Na to w rubrykę zwykłych wydatków roku 1894 wstawiono 1,129,698 złr., która to cyfra co roku wzrastać będzie o 1 milion.

Z Bukowiny. D. 22. bm. wieśniak Jan Mihalescul na polowaniu w Franzthalu manipulował z nabiją strzelbą, która wypaliła i zraniła go tak niebezpiecznie, że następnego dnia umarł. — W Nowosielicy właścianka Marja Wołoszczuk, zatrudniona około układania lnu, usnęła. Tymczasem len zapalił się od ognia na kominie i spowodował pożar. Wołoszczukowa obudziła się, kiedy cała izba była już w ogniu. Próbowała uciec, ale było już zapóźno. Ogień stłumiono i w zgłiszczach znaleziono spalone zwłoki niebezpiecznej. — Właściciel tartaku parowego w Ruskiej Mołdawicy, p. Ortlieb uzyskał od buk. rządu krajowego pozwolenie na rozpoczęcie wstępnych kroków, celem budowy kolei żelaznej wąskotorowej w lesnictwie Ardzel.

Ofiara Monte Carlo. *Piccolo* zamieszcza wiadomość, że w wagonie kolejowym między Monte Carlo a Nizza odebrała sobie życie nader piękna Francuzka, około 26 lat licząca. Przyczyna samobójstwa utrata majątku w Monte Carlo.

Z nędzy. Onegdaj w Wiedniu odbyła się rozprawa karna przeciw małemu chłopakowi, który ukradł trzy bułki ze straganu. Mały przestępca, według zeznania, złożonego podczas rozprawy, nie ma ojca ani matki i nigdy rodziców nie znał. Nie ma także żadnego opiekuna. Nie mieszka nigdzie, śpi najczęściej w nieukończonych domach. Raz miał tylko stałe mieszkanie, gdy go policja przyaresztowała za włóczęgostwo i w swoich aresztach 5 czy 6 tygodni przytrzymała. Z płaczem dalej zeznał chłopak, że w dniu, w którym dopuścił się kradzieży, był bardzo głodny, od kilku dni już bowiem nie jadł. Gdy zobaczył pieczywo, nie mógł się powstrzymać i wziął 3 bułki. Sędzia uwolnił oskarżonego.

Chłopi-gospodarze. Z Horodenki donoszą nam: W bież. miesiącu powiodło się 70 gospodarzom wsi Toporowce pow. tutejszego odkupić 256 morgów roli i łąk z dóbr dominikałnych kniazia Romana Puzyny. Myśl do tego zakupu nadał miejscowy proboszcz Wojnarowski, cały zaś trud wprowadzenia tej myśli w życie wziął na siebie nauczyciel Piotr Stefaniów, którego bezinteresowności i energii udało się niedowierzającym właściciom nakłonić do tego, by rozpoczęte dawniej dzieło doprowadzić do końca. Trudne to było zadanie. Rok ten, jak wiadomo, był obfity w klęski elementarne, a nadto pomiędzy właściciami, z natury niedowierzającymi, nieproszeni opiekunowie przeróżne rozpuszczali strachy. Mimo to dzieło uwieńczyło się skutkiem. D. 17. bm. zawarto kontrakt. Zakupno to ma tę dobrą stronę, że szpomogł się właściciom rzeczywiście biedni i potrzebujący. Zamo-

żniejsi zaciągnęli pożyczkę w Banku krajowym. Aby zaś i biedniejsi mogli z niej korzystać, którzy hipoteki nie mieli, zgodzili się zamożniejsi do zaciągnięcia wyższej pożyczki, niż osobiście im było potrzeba, i odstąpili nadwyżkę na korzyść biedniejszych. Pożyczka ma być uiszczana w ciągu 23 lat ratami. To też biedniejszym, którzy teraz nabyli po kilka morgów, przyjdzie spłata z łatwością. Przykład do naśladowania.

Radcami wyższego sądu kraj. we Lwowie zamianowani zostali radcy sądu kraj. Duniewicz i Kunzek, jakoteż tytularny radca wyż. sądu kraj. p. Girtler. Ten ostatni extra statum na szczęście... z pozostawieniem w wiedeńskiej jener. prokuratorji.

Proces Hedrich-Meissner. Przed niedawnym czasem donieśliśmy o sensacyjnym procesie, jaki się miał odbyć przed sądem przysięgłych w Edynburgu. Teściowa Hedricha umierając, zapisała wielki swój majątek Hedrichowi z pokrzywdzeniem reszty dzieci. Hedrich miał teściowej schlebiać i przedstawiać, iż jest bardzo poczytnym autorem, że dzieła swe wydaje w Niemczech pod pseudonimem Meissnera. Zmarły zaś Meissner był przyjacielem Hedricha i powieściopisarzem. Hedrich twierdził, iż on Meissnerowi dostarczał tematu do powieści i wspólnie z nim takowe opracowywał. Do rozprawy przed sądem nie przyszło jednak, gdyż obie strony pogodziły się. Uгода została sądowo zaprotokołowana. Prokurator oświadczył, iż poszukiwania jego i badania doprowadziły do rezultatu, iż Hedrich rzeczywiście wielki brał współdział w pisaniu prozaicznych dzieł, które wyszły pod imieniem Meissnera.

Teatr „Raimunda“ w Wiedniu. W ubiegłą sobotę nastąpiło w Wiedniu solenne ukończenie budowy teatru „Raimunda“. Uroczyste otwarcie nastąpi prawdopodobnie w najbliższy wtorek. Teatr „Raimunda“ jest w Wiedniu ósmym z rzędu, a trzecim pomiędzy teatrami, uprawiającymi poważny dramat. Teatr „Raimunda“ zasługuje na uwagę przedewszystkiem z tego względu, że budowa jego dokonana została w niespełna 6 miesięcy, pomimo, że obliczony został na przeszło 2000 osób. Plany wykonał i budową kierował starszy stowarzyszenia artystów, architekt Franciszek Roth. Teatr budowany według systemu „Asphaleia“, posiadać ma najlepszą akustykę. Popularny charakter teatru wyraża się zewnątrznie w braku wszelkich łóż, a że i miejsc stojących niema, przeto panuje w nim rodzaj demokratycznej równości: od góry do dołu tylko krzesła.

Demonstracje studenckie. Rada miejska w Budapeszcie obradowała 22. bm. nad projektem budowy centralnej hali targowej. Prof. politechniki, Samuel Petz, przedłożył projekt, który był wyższy o milion zł. od poprzednio preliminowanej sumy. W ostatniej chwili jakieś francuskie konsorcjum przedstawiło znacznie niższą ofertę, większość jednak magistratu oświadczyła się za projektem prof. Petza. Przeciw temu dwaj radcy wnieśli wotum mniejszości. Na posiedzeniu zjawili się na galerjach studenci politechniki peszteńskiej i demonstrowali na korzyść prof. Petza. Okrzykami i przerywaniem cheieli wyrzucić presję na radnych. Do każdego z mowców, który przemawiał przeciw projektowi prof. Petza, wołali „precz z trybuny!“ Ostatecznie zapadła uchwała nie przyjmować jeszcze żadnej oferty, lecz poprzednio zbadać każdą należycie. Po posiedzeniu przyszedło do bójki ulicznej między policją a studentami, aż wreszcie studenci na perswazję prof. Nagy'ego rozeszli się do domu.

Zniżone karty kolejowe dla uczniów. Radey miejscy m. Wiednia Götz i Bachofen von Echt wręczyli w tych dniach Bilińskiemu petycję, aby uczniom udzielano zniżonych biletów jazdy na wszystkich kolejach państwowych monarchji. Prezydent Biliński przyrzekł zadość uczynić petycję.

Samobójstwo. W Krakowie wezwano onegdaj pogotowie ratunkowe na ulicę Lubicz. Tam w domu pod l. 3. u szynkarza Weidlinga popełnił samobójstwo kelner Jarosiński. W łóżku przy nim znaleziono flaszkę z kwasem karbolowym, którym się otrul. Okazywał już słabe tylko objawy życia. Mimo zastosowanych środków ratunku, Jarosiński zmarł o godz. 1. w południe w szpitalu św. Łazarza, dokąd go przewieziono. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

Oficer dezertorem. Jeden z poruczników 6. p. huzarów, Emil Tribus, otrzymawszy urlop od 3. do 16. października na wyjazd do Gracu, w oznaczonym terminie nie zgłosił się napowrót do służby i uznany został za zbiega. Wobec tego komenda wojskowa w Przemyślu wytoczyła mu śledztwo i wezwała go, aby stawił się przed sądem garnizonowym, w przeciwnym bowiem razie wyrok na niego wydany zostanie zaocznie.

Odnaczenie. Porucznikowi art. Pawłowi Cyrusowi z Sobolewa Sobolewskiemu nadał cesarz godność szambelana.

Cholera w Galicji. *Gazeta Lwow.* donosi: D. 25. i 26. bm. zachorowało osób 3, wyzdrowiały 4, zmarły 2, pozostaje w leczeniu chorych 15.

Namiestnik przyjechał 26. bm. do Krakowa rano i był obecny na nabożeństwie młodzieży gimn. w kościele św. Anny, a potem na egzercie. Zwiedziwszy w towarzystwie delegata Laskowskiego schronisko fundacji ks. Lubomirskiego, oraz areszta policyjny przy ulicy Kanonnej, udzielił audjencji osobom prywatnym przeważnie. Popołudniu pojechał na obiad do księżstwa Dominików Radziwiłłów w Balicach. Wczoraj zwiedzał szkoły średnie.

Rada m. Lwowa odbędzie posiedzenie we czwartek o zwykłej godzinie.

Młodzież lwowskiej szkoły realnej urządziła 25. bm. wieczorek ku uczczeniu pamięci Adama Mickiewicza. Poszczególne punkta programu wykonali uczniowie klas wyższych z nadspodziewanym dobrym rezultatem. Szczególniej wymienić należy doskonale wygłoszoną deklamację Z. Kubickiego, grę na skrzypcach W. Siedmiogroja, oraz śpiew solowy „Kozak“ Moniuszki E. Tatomira.

Dr. Steinbach, b. minister finansów, mianowany został prezydentem senatu w najwyższym trybunale kasacyjnym.

Nowy projekt gmachu, na pomieszczenie lwowskiej dyrekcji kolei państwowych, wypracowano ze wszystkimi szczegółami. Wedle nowego projektu, gmach dyrekcyjny miałby stanąć na rogu ulicy Czarneckiego i Wałowej, w miejscu, w którym obecnie mieści się tak zw. pikieta wojskowa i budynek, w którym znajduje się szkoła tańców A. Schöna. Budynek ciągnąłby się wzdłuż ulicy Wałowej aż do klasztoru Bernardynów.

Nowy ten projekt niemożna nazwać bardzo szczęśliwym. Szkoda chować za drzewa na wzgórzu piękny gmach monumentalny, który mógłby być ozdobą jakiejś pryncypalnej ulicy Lwowa.

Kasyno miejskie. W sobotę 2. grudnia odbędzie się koncert muzyki wojskowej z tombolą.

Nagła śmierć. Na Pasiakach Łyczakowskich zmarł wczoraj nagle Wojciech Szuterkiwicz, 65 lat liczący pastuch. Śmierć nastąpiła skutkiem ataku sercowego.

Kradzieże skarbonek. Od dłuższego czasu gromadzone skarboneki, umieszczone w publicznych lokalach, gdzie składano pieniądze na fundację Kościuski i inne. Agent pol. Fischer wysledził i przyaresztował wczoraj dwóch złodziei: Michała Darusza i Dudka Szczepana. Obaj przyznali się do 15 kradzieży, popełnionych w rozmaitych handlach we Lwowie. Trzeci wspólnik Maślankiewicz znajduje się już pod kluczem.

Zmarli. Jan Nowodworski, były profesor gimnazjów, brat biskupa Michała Nowodworskiego, zmarł w Warszawie. Urodzony w r. 1837, kończył uniwersytet w Moskwie, poczem odbywał studia za granicą. W gimnazjach wykładał język polski, historję powszechną i języki starożytne. Po ukończeniu urzędowania zajął się pracą literacką, zasilając swymi artykułami z dziedziny historji *Przegląd katolicki* i *Encyklopedję kościelną*. Wydał nadto w polskim przekładzie „Historję powszechną“ Holzwartha, przez siebie znacznie rozszerzoną i uzupełnioną.

Podpułkownik artylerji, Adam Petricie odznaczył się nieskazitelną charakterem, a swoim miłym obyczajem umiał sobie zjednać serca nie tylko kolegów, ale i żołnierzy. Pozostawił żonę, która w pierwszych chwilach rozpaczycie chciała się targnąć na życie wyskoczeniem z okna, w czas jednak przeszkodzonej baterji działa, wielu kolegów i znajomych odprowadziło zwłoki zmarłego na dworzec kolejowy, skąd przewiezione zostaną do Czech, rodzinnego kraju zmarłego. R. i. p.

W Wiedniu zmarła w 32. r. życia wdowa pułkownika, Marja Kellner, z domu Pilarska.

Do numeru dzisiejszego załącza się: Cennik Karola Ballabana we Lwowie (ulica Halicka liczbą 23).

Teatr, literatura i sztuka.

Teatr hr. Skarbka. Dziś koncert Wiktora Marjela, najznakomitszego barytonisty.

(ms). I. Koncert Towarzystwa muzycznego, od-

był się w niedzielę w południe. Mimo całej piękności wykonanych utworów, cechą tego koncertu była monotonia. Programy koncertów Towarz. muzycznego należy koniecznie ożywić, urozmaicić, w przeciwnym razie produkcje Towarzystwa, przestaną być szlachetną, kształcącą umysł rozrywką, a staną się suchym, męczącym studjum muzycznym, które może nie wiele znaleźć zwolenników.

Najpiękniejszym punktem niedzielnego koncertu były Franciszka Schuberta fragmenty z symfonii h-moll. Prześliczna ta kompozycja, jedna z najpiękniejszych w literaturze muzycznej, wykonana wcale dobrze, zrobiła bardzo korzystne wrażenie. W szczególności zachwycające allegro-moderato, arcydzieło melodii i formy muzycznej zyskało powszechny oklask słuchaczy. Symfonia ta była pierwszym punktem programu. Nastąpiła nieco egzotyczna a bynajmniej nie zachwycająca „Pieśń pośmiertna Goetha” na chór męski i dość fałszywie grające instrumenta dęte, kompozycji Rud. Schwaiba.

Wiele zajęcia budził koncert symfoniczny Mieczysława Soltysa na fortepian i wielką orkiestrę. Jestto kompozycja zakrojona na szeroką skalę, świadcząca korzystnie o sumiennej pracy i znajomości form muzycznych utalentowanego kompozytora. Część pierwsza koncertu jest najpiękniejszą, najwięcej w niej życia i świeżości. Temat konsekwentnie jest komponowany, chociaż prowadzenie fortepianu, ustępami nie bardzo naturalne robi wrażenie. Część druga koncertu, to rodzaj chorału. Rzecz mimo godnych uznania usiłowań kompozytora, błada, nieefektywna. W części trzeciej wraca pierwszy temat, jednakowoż niedorównuje ona części pierwszej za którą kompozytor darzono długotrwałymi, zasłużonymi oklaskami.

Partię fortepianową w koncercie Soltysa odegrał z wielką starannością i widocznym zamiłowaniem do poważnej muzyki p. Karol Stohl.

Koncert zakończyły Preludja Chopina (e-moll i g-dur) opracowane przez Noskowskiego na chóry mieszane i orkiestrę. Preludja te, dość blade w koncepcji, nie zdołały usunąć monotoni, która chmurą olowianą zawisła nad umysłem słuchaczy. Koncert niedzielny, bardzo starannie wystudjował dyrektor p. Rudolf Schwarza.

Teatr lwowski a komisja artystyczna. Lwowski korespondent *Gazety Przemyskiej* pisze w ostatnim numerze tegoż pisma:

„Mogę dziś przytoczyć zdanie bardzo poważnego i bezstronnego krytyka o teatrze hr. Skarbka. Jest nim recenzent *Gazety lwowskiej*, redaktor *Krechowiecki* (podpisujący się trzema gwiazdkami), znawca teatru pierwszorzędny i sędzia, na którego godzi się chyba p. Szmitt, upatrujący wszędzie stronniczość i zawiść osobistą. Otóż z powodu ostatniej recenzji ze sztuki Ohneta „Hrabina de Fontenay” nasunęły się p. Krechowieckiemu uwagi, które dosłownie czytamy:

„Niedawno widzieliśmy na scenie naszej dramat, którego autor był nam wszystkim bardzo bliski i sympatyczny. „Nauczycielka” Koziembrodzkiego pod każdym względem ma wyższą wartość (aniżeli „Hrabina de Fontenay”), a czy miała u nas równo, choćby na pierwszym przedstawieniu, powodzenia? Czy je starano się autorowi i utworowi temu zapewnić?”

„Niestety, pociąga nas jeszcze zawsze marka zagraniczna a nikt (?) nie poczuwa się do obowiązku prostować nieuzasadnionych opinii i złych gustów naprawiać. Wszak zaraz po drugim przedstawieniu „Nauczycielki” odciągnięto uwagę publiczności od tej sztuki, nową idyotyczną operetką... Dyrekcja teatru chciała zapewne dać poznać publiczności różnicę, jaka istnieje między sztuką poważną a idyotyczną przeróbką nonsensów operetkowych i dokazała tyle, iż na trzecim przedstawieniu „Nauczycielki” były pustki, gdy „Ula”, wedle relacji kompetentnych organów, „coraz bardziej się podobają...”. I jakże tu nie uznać dobrych chęci i dobrych gustów przedsiębiorstwa teatralnego! Jakże nie uznać, że subwencja krajowa należy mu się i z dołu i z góry! Trzeba być na to nieprawdopodobnym i niesumiebnym krytykiem, który w swem sobkostwie domaga się nierozważności i poparcia dla sztuki rodzimej!... Ciekawa rzecz, jaką operetkę wymyśli teraz dyrekcja po „Hrabinie de Fontenay”? Zdaje się, iż żadnej, bo Ohnet cieszy się poparciem dyrekcji, daleko większym, niż Koziembrodzki...”

Niechże p. Szmitt głęboko zastanowi się nad zdaniem p. Krechowieckiego, którego trudno steroryzować odebraniem fotelu, bo p. Krechowiecki jest członkiem komisji artystycznej... Niech p. Szmitt

weźmie sobie do serca uwagę tak wypróbowanego znawcy jak recenzent *Gazety Lwowskiej* i albo zmieni swój system, albo raz naraz uwołni nas od konieczności zajmowania się jego osobą. Do słów *Gazety Lwowskiej* i *Gazety Przemyskiej* nie potrzeba chyba komentarzy.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego”.

Brody 27. listopada. Znany faktor tutejszy, który wszystkie wybory do Izby handlowej przeprowadzał dotychczas za grube pieniądze, agituje w tym kierunku, ażeby Rosenstockowi Izba handlowa wyraziła wotum nieufności. Faktor ten intriguje w tym celu, ażeby w razie złożenia mandatu przez Rosenstocka obławić się znów przy wyborach.

Wiedeń dnia 27. listopada. *Montagsrevue* pisząc w kierującym artykule o programie rządowym i o wywołanej przez koalicję opozycji Słowian, donosi, że wobec opozycji wszystkich Słowian, koalicja utrzymać się nie zdoła i prorokuje, że także Polacy zwrócą się przeciw nowemu gabinetowi. Dalej wraca *Montagsrevue* do ustępu deklaracji rządowej o „otwartości i prawdzie” i powiada, że ten ustęp jest wymierzony przeciw hr. Taaffemu i wskazuje na sukces rządów Taaffego.

Według *Extrapost* ma gabinet Windisehgrätzka żądać, aby Rada państwa zatwierdziła zaprowadzenie stanu wyjątkowego w Pradze, poczem minister radak czeski zamianowany zostanie. Na posadę tę jest podobno upatrzony ks. Ferdynand Lobkowiec.

Paryż 27. listopada. Obiega pogłoska, że Carnot chce ob. Bourgeois powierzyć misję utworzenia nowego gabinetu.

Carybrod 27. listopada. Zwłoki hr. Hartenau’a przywieziono tu wczoraj w południe. Przybycia oczekiwali adiutanci przyboczni księcia, prezes sobrania Petków, tudzież kompanja honorowa. Dwo rzec kolejowy i cała droga udekorowane są czarnymi flagami. Napływ ludzi ogromny.

Sofia 26. listopada. Zwłoki hr. Hartenau’a przywieziono tu wczoraj popołudniu. Oczekiwali ich przybycia książę Ferdynand z całym swym dworem, ministrowie, grono dyplomatyczne i nie-przejrzała tłumy ludności. Stambułów miał wznoszącą się głębi przemowę. Zwłoki złożono prowizorycznie w małej cerkwi, która przemieniona zostanie w mauzoleum.

Rzym 27. listopada. Wczoraj około godziny szóstej wieczorem zebrało się około stu robotników przed gmachem parlamentu, wołając: „Precz ze złodziejami! Precz ze złoczyńcami!” Usiłowali oni wtargnąć do środka gmachu, policja jednak rozpuściła ich i aresztowała kilku. Ekscedenci próbowali jeszcze raz zebrać się pod gmachem urzędu telegraficznego, ale i tam ich rozpuściło.

Wiedeń 28. listopada. *Neues W. Tagblatt* donosi, że zatarg wynikły między Białą a Wydziałem krajowym, zupełnie już został załatwiony. Pismo to donosi mianowicie, że namiestnik Badenii miał oświadczyć deputacji białskiej, że „nikomu nie pozwoli naruszyć „praw” Niemców zamieszkałych w Białej, i że pod żadnym warunkiem nie wolno nikomu uszczuplać dobytku narodowo-niemieckiego, białskich mieszkańców.”

Na wczorajszym posiedzeniu komisji podatkowej oświadczył Plener, że Steinbacha projekt reformy podatkowej może uleść zmianom rządowym przez rząd i przez stronnictwa. Ze swej strony rząd proponuje w lutym odnośne zmiany w tym projekcie.

Słoweńscy posłowie ogłosili pismo, w którym oświadcza, że występują z klubu *Hohenwarta*, ponieważ lewica przyszła do steru i powiewa ministrowi koalicyjnym nie posiada reprezentanta 10 milionów Słowian Austrię zamieszkujących. Słoweńcy tymczasem prowadzić będą politykę wolnej ręki.

Studenci medycyny wyprawili wczoraj hałaśliwą demonstrację przeciw prof. Schanta, z powodu tegoż przesadnie ostrego pytania kandydatów przy egzaminach. Schanta nie zjawił się osobiście w sali wykładowej, studenci urządzili przeto asyentowi demonstrację pod adresem profesora.

Stan zdrowia chorego na influencję ministra Schönborna, nie polepszył się.

Wiedeń 28. listopada. *Targ na bydło:* Spęd wczorajszy wynosił 4291 sztuk, z tych 368 z Galicji. Ceny 55—66½.

Gielda zbożowa: Pszenica na wiosnę 7-67, żyto na wiosnę 6-47, owies na wiosnę 7-07.

Gielda: Kredyty 342-55, renta majowa 97-37, węg. renta złota 115-80, ruble 131¼.

Berlin 29. listopada. Caprivi otrzymał wczoraj pocztą z Orleanu paczkę, którą dla kanclerza odebrał Ebmeyer.

Major Ebmeyer otworzył paczkę i znalazł w niej przedmiot w kształcie rzodkiewki. Z całą ostrożnością zbadano zawartość tej rzodkiewki i skonstatowano, że składa się ona z materji wybuchowej. O przesyłce tej dla Caprivi, dochodzą następujące bliższe szczegóły:

W niedzielę nad wieczorem otrzymał Caprivi nadaną w Orleanie paczkę. Do paczki tej dołączony był list w języku francuskim, który w przesadnych wyrazach polecał znakomity gatunek nasienia rzodkwi. W liście tym poleca nadawca kanclerzowi, znanemu amatorowi-ogrodnikowi owe nasienie, które zdaniem autora listu, z pewnością Capriviemu przypadnie do gustu i które Caprivi niezawodnie będzie używać. W tym celu załącza nadawca próbkę w pudełku kartonowym.

Major Ebmeyer zamierzał scyzorykiem otworzyć pudełko, którego wierzchnia przykrywka była długości 6, a szerokości 2 cali. Gdy Ebmeyer pudełko nadkroił, wysypało się kilka ziarenek, w których majestatycznie rozpoznął proch strzelniczy.

Zawiadomił o tem niezwłocznie policję, która po chemicznym zbadaniu skonstatowała, że pudełko mieści w sobie maszynę piekielną. Pod przykrywką utwierdzoną była na paskach wskazówka gumowa, połączona z małą dźwignią, która przez nagłe oderwanie przykrywki miała uderzyć o nabój nitroglicerynowy i w ten sposób wywołać eksplozję.

Cesarza powiadomiono natychmiast o tym zamachu.

Urzędownie donoszą o tym wypadku: Wczoraj nadeszło z Orleanu dla hr. Caprivi pudełko drewniane mieszczące w sobie maszynę piekielną. Szczęśliwym trafem poznał zawartość pudełka adiutant kanclerza Ebmeyer i zapobiegł nieszczęściu.

Także i z Bordeaux otrzymał Caprivi paczkę, którą adiutant z całą ostrożnością otworzył i odkrył w niej nabój dynamitowy, zaopatrzony werkiem zegarowym. I tu obeszło się bez wypadku. Dotychczas brak wszelkich danych, celem skonstatowania nadawcy tych paczek.

Bukareszt 28. listopada. Wczoraj zagali parlament król mową tronową, w której między innymi podnosi król znaczenie i korzyści traktatów handlowych z Niemcami.

Paryż 28. listopada. Dotychczas nikt nie podjął się utworzenia ministerstwa.

Rzym 28. listopada. Kraży pogłoska, że utworzeniem nowego ministerstwa zajmie się Zanardelli.

Przesilenie ministerjalne we Francji.

Wieczorem w sobotę po posiedzeniu Izby poddało się w Paryżu ministerstwo Dupuy’a do dysmisji. Przebieg rozpraw Izby był następujący:

Prezydent Izby zagali posiedzenie wiadomością o śmierci dep. Desgenetais, poczem zabral głos dep. Goblet. Idzie tutaj o to, powiedział dawniejszy prezydent ministrów, czy chcemy Francję popchnąć na drogę legalnego i społecznego postępu, czy też narazić ją na nowe niebezpieczeństwa. Najgłośniejszym wypadkiem ostatniego czasu było bezwzględne przyjęcie eskadry rosyjskiej, tutaj atoli widać tylko było chwilowy entuzjazm ludności, ręka rządu gdzieś się ukryła. Drugim daleko mniej pocieszającym zdarzeniem były strajki. Tutaj atoli nie użył rząd celem spokojnego załatwienia sprawy nawet tych środków, które mu przysługują. Pytano się w Izbie dep. Jaures’a, w którym kraju żyje? Mowca zapytuje się przeciwników, czy kiedykolwiek zajrzeli do wnętrza kopalni. (Bardzo dobrze na najskrajniejszej lewicy.) Socjalizm jest objawem chwilowym i nie do przeprowadzenia, ale odpierać go przemocą, to nie znaczy go zwalczać. Można wiedzieć, ażeby 500 republikańskich deputowanych nie mogło przeprowadzić tak pożądaną reformy.

Rząd miał trzy miesiące czasu, aby coś zrobić, tymczasem nie umiał nawet poznać sam siebie. Mowca przyznaje, że nie wie dotychczas, jakie idee ożywiają rząd, i przypuszcza, że rząd sam tego nie wie.

Co się tyczy rządowych projektów podatkowych, to najlepsza rada jest ta, ażeby brać pieniądze, gdzie one są; zaprowadzić podatek od kapitału. (Bardzo oklaski na ławach socjalistów.) Goblet cytuje żądania programu radykalnego. Głównym warunkiem wszelkich reform jest rewizja konstytucji. Celem tej rewizji nie jest zawieszenie senatu,

ale ograniczenie jego zakresu działania. Goblet domaga się reformy ustawodawstwa górniczego; czyta doniesienie, że spółki wydalili z powodu ostatniego strejku 725 robotników. (Głosy oburzenia na lewicy). Przemówienie zakończył Goblet: republikańska większość nie powinna dopuścić, ażeby słowo „nie“, które się stało napisem grobowym dla monarchji lipcowej, stało się napisem grobowym Rzeczypospolitej.

Na trybunę wszedł prezydent ministrów Dupuy, który powołując się na program rządowy, oświadczył, że od programu tego nie odstąpi. Potępił koncentrację, jako formę rządu. Dalsze zajmowanie się tą sprawą odpiera ze względu na wyjątkową obecną sytuację. (Niepokój). W dalszym ciągu polemizował mowca z socjalizmem i zapytał się, czy Izba sobie życzy, aby co innego czyniono, niż to, co przyrzekło ministerstwo i czy Izba domaga się innego składu gabinetu.

Posiedzenie zawieszono na 10 minut, poczem przemawiał dep. Leygues, a następnie Jourdan. Gdy ten skończył, wszedł na trybunę dep. Pelletan i powiedział ku wielkiemu zdziwieniu Izby co następuje: Po kwalorach obiega wieść, że przynajmniej jeden z ministrów podał się do dymisji! Upraszam p. prezydenta ministrów, aby nas powiadomił, czy gabinet jeszcze jest kompletny.

Dupuy: Widzisz pan, że wszyscy ministrowie są na swoim miejscu.

Wielki hałas wszczął się na lewicy, Pelletan chce stwierdzić słowa prezydenta ministrów jako odpowiedź. Wtem zawołał Dupuy: Na pytanie pańskie nie odpowiadałem! Dep. Ouvre: Zapewniam na honor, że p. Peytral (minister finansów) oświadczył w tej chwili w kuluarze, że podpisał dymisję. (Niesłychany hałas w całej Izbie). Dep. Millerand, wolując głosem stentorowym: Potwierdzam, że dep. Ouvre mówi prawdę, sam to słyszałem. Prezydent Izby z wielkim trudem zaprowadza spokój.

Brisson wchodzi na trybunę i mówi: Moi koledzy Ouvre i Millerand powiedzieli prawdę, i ja to słyszałem i protestuję przeciw intrydze, jaka się tutaj odgrywa. Izba może tylko głosować nad solidarnym oświadczeniem wszystkich ministrów. Ministerstwo to nie jest już kompletne, to się nie da zaprzeczyć. (Mileczenie na ławach ministerjalnych).

Millerand: Wobec faktów i powodów, które przytoczył p. Brisson, uważamy z Jauresem za słuszne cofnąć naszą interpelację. Reguły parlamentarne po raz pierwszy zostały tutaj pogwałcone!

Prezydent Izby, przyjąwszy cofnięcie interpelacji do wiadomości, zamknął posiedzenie, a tego samego jeszcze wieczora gabinet Dupuy'a podał się do dymisji, która została przyjęta.

HADESŁANE.

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.)

Verfälschte schwarze Seide. Man verbrenne ein Musterchen des Stoffes, von dem man kaufen will, und die etwaige Verfälschung tritt sofort zu Tage: Echtheit, rein gefärbte Seide kräuselt sofort zusammen, verlöscht bald und hinterlässt wenig Asche von ganz hellbräunlicher Farbe. — Verfälschte Seide (die leicht speckig wird und bricht) brennt langsam fort, namentlich glimmen die „Schussfäden“ weiter (wenn sehr mit Farbstoff erschwert), und hinterlässt eine dunkelbraune Asche, die sich im Gegensatz zur echten Seide nicht kräuselt, sondern krümmt. Zerdrückt man die Asche der echten Seide, so zerstäubt sie, die der verfälschten nicht. Die **Seiden-Fabrik G. Henneberg** (K. u. K. Hofliefer.), Zürich versendet gern Muster von ihren echten Seidenstoffen an Jedermann, und liefert einzelne Rößen und ganze Stücke porto und zollfrei in's Haus. Briefe kosten 10 kr. und Postkarten 5 kr. Porto nach der Schweiz.

Do wszystkich kahałów w Galicji.

Löblicher Cultusvorstand! Es ist eine gebieterische Pflicht der führenden jüdischen Kreise, dem Antisemitismus, dessen Existenz in Galizien in vornehmer Weise negirt zu werden pflegte, der aber leider in letzter Zeit auch in unserem Lande ziemlich öppig aufgeht, thunlichst zu begegnen, ihm zu wehren, ihn zu bekämpfen. Die Wehr und der Damm des Judenthums, die Solidarität, stellt jedem Einzelnen sowie Allen die unverbrüchliche Aufgabe, dem ebenso unbegründeten, unser Jahrhundert und unsere Cultur schändenden Judenhass, wie er seit längerer Zeit in den Spalten des *Kurjer Lwowski* strotzt, energisch zu begegnen.

Zur Zeit, als die *Neue Freie Presse* das Polenthum anfeindete, wurde sie aus polnischen Kreisen, Instituten und Vereinen excommunicirt. Folgen wir diesem Beispiele und schliessen wir den *Kurjer*

Lwowski, welcher durch seinen acharnirten Antisemitismus, namentlich seit der letzten Lemberger Reichsrathswahl, nicht nur nicht jedem Juden, sondern jedem gebildeten Menschen die Schamröthe in's Gesicht und den Unwillen in die Seele treibt, aus unseren Kreisen aus. Die galizische Tagespresse besitzt doch anständige Blätter genug (*Dziennik, Gazeta Lwowska, Czas, Przegląd*), inhaltreicher und gediegener, als der *Kurjer Lwowski*, ohne von Judenhass geschwollen zu sein.

Ich hoffe, dass der geehrte Vorstand und jedes einzelne, gewiss einflussreiche Mitglied desselben, in diesem Sinne vorgehen und wirken werde. Brody, am 12. October 1893. *Herzberg-Fränkell* mp. Secretär der kk. Handelskammer in Brody.

Dr. ANDRZEJ KOS

otworzył
kancelaryję adwokacką
we Lwowie przy ul. Trzeciego Maja 1. 5.

ZMIANA POMIESZKANIA

Dr. JÓZEF WERNICKI

lekarz chorób wewnętrznych przeniósł się na dawne swe pomieszkanie przy ulicy Mickiewicza liczba 3. (na dole) ordynuje od 3—4 popołudnia.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Kazimierz Podlewski
mieszka obecnie ulica Chorążczyzny 1. 16.
Ordynuje od godz. 11—12 i od 3 do 5.

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po najdokładniejszej kursie dziennym bez doliczenia prowizji.

Jako pewną lokację kapitału polecamy:
4% Listy zast. Towarz. kred. ziem.
4 1/2% Listy zast. Banku krajowego.
4% Obligacje propinacyjne.
5% Obligacje komunalne.
4% i 4 1/2% Pożyczkę krajową.
Zlecenia z prowincji skuteczniamy odwrotną pocztą.

BENEDYKT KOPERNICKI



optyk i mechanik „pod R-parnikiem“ Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralska 1. s napisem głównego odwachu), poleca w tym celu wyborne i po cenach najniższych: okulary, cybistory, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry, oleptomierze, Arleometry, mikroskopy, lupy, kompasy, teleskopy, tabele miernicze, pion, hbele, manometry itp. Urządzenie drzewków elektrycznych. Wszelkie reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. Zamówienia z prowincji odwrotnie.

Humorystyka.

Ł Muchy:

Pani dobrodziejkę boli ząbek — zaraz go obejrzymy, tylko zechce się pani rozebrać...
— Co? Do obejrzenia zęba mam się rozbiierać? A to z pana szczególny dentysta!..

Nasz „znany“.

— Mój panie Wacław — ja panu mówię, że dla mnie zawsze najpiękniejszą powieść to jest „Trzy mankiety“...
— Co — co?!..
— No... tego... tego Dumas'a szwagra czy teścia!..
— Ależ to chyba... „Trzej Muskietowie“...
— Mój panie, każda praczka wie, że mankiety i muskietery — to wszystko jednol..

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń 27. Listopada 1893.		
	dziś- siojsze	z dnia poprzed.
Alpne	45 75	
Akcje węgierskiego banku kredytowego	418 —	
Banku anglo-austriackiego	154 00	
Unionbanku	255 00	
„ kolei Karola Ludwika	216 —	
„ kolei północnej	298 00	
„ kolei południowej (Lombardy)	106 25	
Losy tureckie	50 —	
Akcje kolei państwowej	507 —	
„ Lwowsko-Czernow.	261 50	
Galie. propinacja	94 75	
Losy komunalne dew.	174 —	
Akcje Towarz. Turec. zarządu tytoniu 4 proc. poz. kraj. z r. 1893	263 00	
Elbethal	95 90	
Akcje Banku dla krajów koronnych	238 75	
Renta węgierska złota 4 proc.	251 30	
Akcje Bankvereinu	116 80	
Rosyjski rubel papierowy	183 25	
Węgierska renta koronna	181 75	
	94 10	

Lwów, z izby handlowej, 27. listopada 1893.

Akcje za sztuką.	placą	ładają
Kolei galicyjsk. Karola Ludwika po 200 str. m. k.	215 00	218 50
Kolei lwowsko-czern.-jaśkiej po 200 str. w. a.	200 00	203 00
Banku hipotecznego galicyjskiego po 200 str. w. a.	275	281
Banku kredytow. galicyjskiego po 200 str. w. a.		215
Listy w. stawne za 100 nkr.		
Banku hipotecznego 5 proc. w. a. w 48 l.	100 76	101 40
wylos. z 10 promia	109 70	110 40
4 l pół proc. los w 50 l.	96 80	100 50
Banku krajowego 4 l pół proc. w. a. los w 51 l.	100 50	101 20
Tow. kred. gal. niemsk. 4 proc. w. a. l. omia.	97 30	98 00
4 proc. w. a. los w 41 l pół l.	98 30	99 00
4 pół proc. w. a. losy 52 l.	98 00	98 70
4 spr. w. a. los w 56 lat.	99 90	100 50
Listy dłużne za 100 nkr.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (dawale 5 proc.) 2 l pół proc. w. a.	—	—
Ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w likwidacyi 6 proc. los w. a. w 15 lat.	08 00	—
Oblig. za 100 nkr.		
Indemnicacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	96 40	97 10
Galicyjsk. funduszu propinacyjnego 4 proc. w. a.	102 25	—
Bukow. funduszu propinacyjnego 5 proc. w. a.	—	—
Oblig. komunalne Banku kraj. 5 proc. w. a. l. em.	102 25	—
Komunalne Banku krajowego 5 proc. II. omiej	105 00	—
Pożyczki kraj. 5 proc. w. a.	96 80	100 50
4 l pół proc. w. a.	95 80	96 50
Pożyczki krajowej 4 proc. w. a.	95 80	96 70
4 proc. korencj	96 00	—
Losy.		
Miasta Krakowa	25	27
Stanisławowa	46 00	—
Monety.		
Dukat cesarski	5 95	6 00
Napoleonor	9 95	10 00
Pół imperjal	10 20	10 25
Rubel rosyjski srebrny	121 00	125 00
1 „ papierowy	181 25	185 00
100 marek niemieckich	61 80	62 00

Przyjechali do Lwowa

dnia 27. października 1893.

HOTEL ŻORŻA. M. Małachowska i M. Skibniewski z Podola ros. ks. H. Skrzyński z Krakowa, Wł. Wojnarowski z Tarnowa, J. Małuja z Warszawy, A. Trzeciecki z Równego, Wł. Rudrof z Szawajkowiec, P. Jakubeusz z Zubkowiec, A. Abramowicz z Schodnicy, H. Covith z Wiednia.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

ważny od dnia 1. czerwca 1893 według rozporządzenia lwowskiego

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi awaryjne	
	godz.	min.	godz.	min.
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8:08	8:01	8:30	8:33
Z Warszawy	—	8:01	—	8:33
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9:35	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki przez Tarnów	—	—	—	9:41
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/5 do włącznie 15/9)	—	8:01	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Stryl	—	—	9:08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	8:30
Z Podwołoczysk i Brodów na dworzec główny	2:48	10:00	9:40	8:31
Z Podwołoczysk i Brodów na dworzec Podamozie	2:54	9:46	9:21	8:55
Z Suczawy	10:11	—	7:59	11:51
Z Kimpolung	10:11	—	7:59	—
Z Radowiec	10:11	—	7:59	—
Z Berhometu n. S. i Osudyna	10:11	—	—	7:11
Z Nowosielicy	—	—	—	7:11
Z Słobody rangurskiej kopalni	10:11	—	7:59	—
Z Husiatyna przez Halicz	10:11	—	—	12:51
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	5:26
Z Betsza	—	—	8:18	5:26
Z Sokala	—	—	—	—
Z Zawoznego, (Pezatu, Miskolca, Szerencza, Mankacza Chyrowa i Stanisławowa przez Stryl)	—	—	9:00	1:00
Z Stryl	—	—	9:50	—
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryl	—	—	2:38	—
Z Lwowa odchodzą:				
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	8:01	10:41	5:30	11:11
Do Warszawy	—	10:41	5:30	7:30
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki przez Tarnów lub Rzeszów	—	10:41	—	7:30
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	5:30	—
Do Muszyny-Krynicy przez Stryl	—	—	—	8:01
Do Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	10:41	5:30	—
Do Podwołoczysk i Brodów dworzec główny	6:44	8:20	10:00	11:11
Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podamozie	6:50	8:26	10:40	11:33
Do Suczawy	6:36	—	10:46	8:21
Do Buczacza przez Halicz	6:36	—	—	10:50
Do Husiatyna przez Halicz	6:36	—	10:30	—
Do Słobody rangurskiej kopalni	6:36	—	—	10:50
Do Nowosielicy	6:36	—	—	—
Do Berhometu n. S. i Osudyna	6:36	—	10:30	—
Do Radowiec	6:36	—	—	8:31
Do Kimpolung	6:36	—	9:50	7:31
Do Sokala	—	—	9:50	—
Do Betsza	—	—	7:21	10:20
Do Stryl i Borysławia	—	—	—	—
Do Stryl i Zawoznego (Mankacza, Szerencza, Miskolca, Pezatu i Chyrowa)	—	—	7:21	8:01
Do Stryl i Stanisławowa	—	—	10:20	8:01
Do Stryl, Skolego i Chyrowa	—	—	—	—
Do Stryl	—	—	8:41	—

Uwaga. Godziny drukowane grubymi literami oznaczają pociąg awaryjny od godziny 6. wieczór do 5:59 rano.
W biurze informacyjnym, ck. austr. kolei państwowych we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 3. Hotel Imperial, sprzedają biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawianych, zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonkowym. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Handel herbaty chińsko-rosyjskiej
Edmunda Riedla



we Lwowie, plac Marjacki 1. 10.
poleca poleca najlepsze gatunki
HERBATE
zbioru majowego:
1/4 Congo 1-80
Seucheng czarna 2-
zbiór majowy 3-
Kaysow czarna 4-
Melange de Lond. 4-
Wysiewki herba-
ciane 1-30
Wysiewki z najle-
pszych herbat 1. 60

Opakowania nie liczy się.
Zamówienia z prowincji wysłać się odwrotną pocztą.

Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.

Wyborna za świeżego zbioru herbaty Chińsko-rosyjska. Angielskie Ciasta do herbaty i znakomity rum Bremski poleca Handel delikatesów Wojciechowski Chorożowa i Akademicka.

Rum chinowy.

Jest to wypróbowany i pewny środek na porost włosów, Lysiny, nawet zadawnione, od działania rumu pokrywają się pięknym włosem, mały flakon 50 ct. i 1 złr. Laboratorium chemiczne Adolfa Pokornego, magistra farmacji, Lwów, Wałowa 15.

Hotel Garbi pod TRZEMA KORONAMI

10. ulica Trybunałska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 80 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 977

Koniak tokański tylko z czystego wina robiony gwarantuje za naturalność tysiące, znawców uznano za najlepszy sprzedaje tylko handel Jana Bodnara Akademicka 20 proszę tylko raz kupić, aby się przekonać o dobroci, duża flaszka kosztuje tylko 1 50 zł.

Owa używane fortepiany tanio do nabycia w składzie Stanisława Horszowskiego Lwów Ossolińskich 12 136



Okucia do mebli brązy i nikle poleca w wielkim wyborze Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw Katedry).

Skład papieru Kamila Bauma w Tarnowie, potrzebuje subiekta. 430

Pisarz z praktyką: czteroletnią notarialną, czteroletnią hipoteczną i jednoroczną sądową, z pięknym szkicem czytelnym pismem, poszukuje umieszczenia. Zgłoszenia taskawe pod A. T. Lwów post. rest. 428

Biuro wywiadowcze J. Polinskiego we Lwowie ul. Karola Lu wika 1. 5. poszukuje pisarza do służbowego interesu i prywatnego sekretarza do dworu z pięknym pismem obznajomionego z językiem niemieckim. 424

Piekarnia przy drodze Wuleckiej 1. 8. jest zaraz do wynajęcia. 426

Nowy kompletny uniform naczelnika sądu tanio do sprzedania, wskaże dozora Lyczakowska 7. 427

Z powodu zwinienia handlu wysprzedaż wszystkich towarów na składzie się znajdujących pod firmą Karol Matias przedtem Wilhelm Sydor Lwów pl. Marjacki 1. 4. 423

Poszukuje się osoby, która by w godzinach popołudniowych, dwa razy tygodniowo mogła udzielać na ubli języka włoskiego dwóm młodym ludziom. Zgłoszenia należy nadsyłać pod literami K. St. najpóźniej do dnia 10. grudnia br. do adm. Kurjera Lwowskiego. 423

Rekomenduje znanych tylko oficjalistów i różnej kategorii sług, oraz bon, panien, klucznic i szwaczek biuro Kozłowskiej Skarbkowska 3 489

Młody wykształcony człowiek z Poznania, który pracował w księgarniach i redakcjach szuka podobnej posady w Galicji; także jako korespondent lub nauczyciel do mowy. Zgłoszenia pod lit. F. J. do admin. Kurjera Lwowskiego. 422

Restauracja z kompletnym urządzeniem w miejscu odpowiedniemi jest do sprzedania. Bliższa wiadomość J. Drexler ul. Skarbkowska 26 parter. 421

Nieodwołalnie ostatnie dni wspólnych wodospadów Niagary w Ameryki północnej do soboty w panoramie królewskiej plac Halicki 12. Nastąpi Egipt, Algier, Sues, Wstęp 25. ct. młodzież szkolna 15 ct.

Sprzedam 2 duże biura Lyczakowska 15. u dozorczy. 410

Sławne drożdże Mautnera i Syna we Wiedniu, Bałabanówka, jedyny zdrowy i silny, kieliszek wódki poleca Karol Bałaban we Lwowie.

Poszukuję w pobliżu Zakładu Ossolińskich osobnego pokoju wraz całym z utrzymaniem od 1. grudnia. Zgłoszenia J. K. post. rest. Lwów.

Pod korzystnymi warunkami jest do sprzedania dom jednopiętrowy czynszowy wraz z gruntem pod budowę. Wiadomość Sieniawska 1. 19 u właścicieli. 396

Wiertacz praktyczny poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zawiadomienie uprasza pod B. M. poste rest. Krosno. 413

27 kr. flaszka dobrego białego lub czerwonego naturalnego wina w handlu korzennym, win i delikatesów Roberta Preyera Lwów, ulica Zielona 1. 4.

1600 debów materiałowych ma na sprzedaż zarząd dóbr Telazoe p. Litiatyn. 364

Herbatę karawanową Wasylego Perłowa Synów z Moskwy poleca Końskiński Wien Hauptstrasse 61. Cenniki na żądanie franco.

Płótna i bieliznę stołową doborowo gatunki najtaniej dostarcza zastępca fabryczny Końskiński, Wien Hauptstrasse Nr. 61. Cenniki i próbki na żądanie. 434

Cukiernia fabryka cukrów, pierników i cukru lodowatego, we Lwowie przy ul. Skarbkowskiej 1. 11 poleca najmocniej na terazniejszą porę przeciw kaszlu i chrypcie, własnego wyrobu cukierki ślázowe, słodowe i cukier lodowaty. Z poważaniem Franciszek Staff. 283

Filija cukierni Józefa Zimmera Rynek dom przechodni dawniej Andriolego poleca ciasta po 4. ct. Znakomite pierniki, 1/2 kl. karmelków 60 ct., 1/2 kl. pomadek 80 ct. 1/2 kl. herbatników 80 ct. 391

Maszyny do szycia Singera sprzedawam tylko pełnymi wagonami i z najlepszych fabryk chrześcijańskich, ręczne w cenie 25, 32, 36, 43, nożne 27, 38, 45, 58, na raty po 4 zł. miesięcznie doliczając 10% Józef Iwanicki Lwów hotel Żorża filia Kraków Rynek 25.

Ważne dla Pań!
Po cenach umiarkowanych na każdą miarę sprzedaje się formy na stanki, płaszki, palietki, szlifierki itd. Przyjmuje się do skrojenia café suknie, a na żądanie do fastygowania i wypróbowania pod gwarancją najdokładniejszą.
Tylko za 10 złr. w 12 lekcjach wyucza się pod gwarancją kroju francuskiego
Eugenia Wekerówna
Lwów, ul. Sykstuska 1. 21. II. piętro obok starej poczty.

Tylko 70 ct. Pół kila herbatników, pomadek w niedorównanym smaku co dzień świeże można dostać tylko w cukierni Kazimierza Plotrowskiego przy ul. Grodeckiej 1. 75. Proszę tylko raz kupić, aby się przekonać. 408

Rozwadowie jest sklep (oraz 3 pokoje) w rynku od 1. stycznia 1894 do wynajęcia. Zauważa się, że tu niema żadnego katolickiego sklepu. Zgłoszenia wnieść do zarządu dóbr. Zarząd dóbr Rozwadowa. 368

Zdolne panny w krawiectwie damskim znajdują zaraz stałe umieszczenie ul. Sykstuska Nr. 21. II. p. Skarb Rozwadowa poszukuje be-
dnarza oraz i stelmacha. 365

KASY OGNIOTRWAŁE
c. k. uprzyw. fabryki sprzedają najtaniej
SZYMON DEGEN
Lwów, Jagiellońska 13.

Lekarz dentysta Marjan Lisowski zawiadamia swoich P. T. pacjentów wobec rozszerzanych pogłosek że praktyki nie zaniechał i ordynuje jak dotychczas przy placu Trybunalskim liczbą 1. 289

Były kupiec, żonaty, lat 34 posiadający 20 letnią praktykę w handlu galanteryjnych i drobiazgowych, poszukuje zaraz odpowiedniej posady dysponenta lub starszego subiekta. Bliższa wiadomość w droguerji Górnego Piłarskiego hotel Georka Lwów. 331

Oficjalista prywatny, 37 lat liczący, zdolny i energiczny, żonaty, wysłużony podoficer, biegły w języku polskim i niemieckim tak w słowie jak i w piśmie, z pięknym pismem obecnie na posadzie od lat 5-ciu we większym skarbie, poszukuje psady, rachmistrza, kasjera, kontrolora, sekretarza dóbr, przełożonego obszaru dworskiego, leśniczego i tp, zaraz lub od 1. stycznia i 1. kwietnia 1894. Łaskawe zlecenia pod adres. L. K. 33 post. rest. Brodów. 368

Doktor praw poszukuje posady koncypienta u adwokata we Lwowie. Adres: Dr. St. Frn., Lwów, post. rest. 400

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

Tanio sklepy i dwa pokoje do wynajęcia 3 plac Marjacki. 90

5 pokoji z przynależnościami na I. piętrze Zielona 5. zaraz. 37

2 pokoje z kuchnią lub bez od 1. grudnia. Bogusławskiego 4. a. 392

3 pokoje z przedpokojem z przynależnościami do najęcia ul. Pańska 1. 6. 397

2 pokoja, nyża, kuchnia w parterze Ul. Śniadeckich 4. 402

Frontowy pokój Akademicka 12. 421

Pokój osobny ul. Jabłonowskich 16. 410

Pokój kuchnia i pokój z meblami, Lokal na warsztat Lyczakowska 15 418



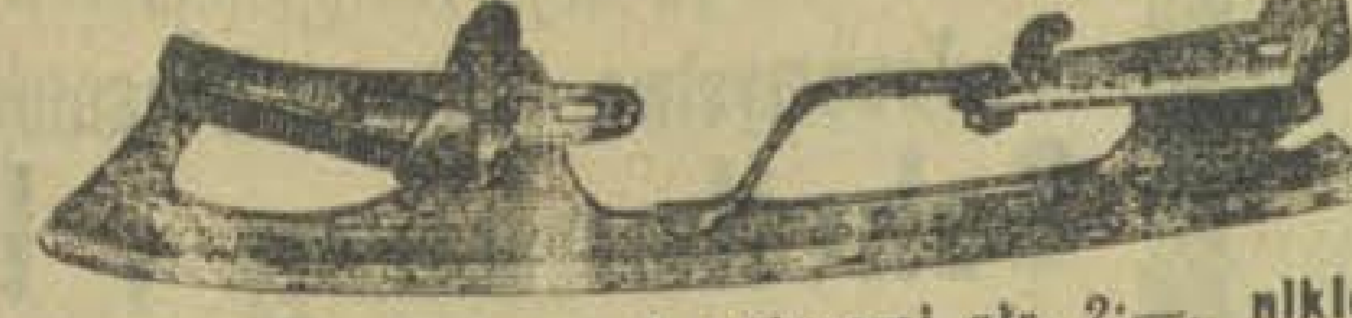
PŁÓTNA DOMOWE
czysto niciane.

sztuka 23 1/2 metr. długie
złr. 5-80 10, 11, 12
z najlep. przędzy zł. 12, 13, 14
Płótna na prześcieradła.
165 ctm. szer. 14 1/2 metr. długie,
złr. 13-50, 14, 15, 16. na
6 lub 7 przescieradeł.
Płótno na pieluszki
sztuka 23 metr. po złr. 6-25
750 i 8-50.

Chustki do nosa niciane
tuzin złr. 2-40, 2-80 3-40, 4.
Serwety stołowe
tuzin złr. 2-80, 3-75 5-25.
Obrusy na 6 osób
złr. 275 1-25, 1-65, 2-15.
Serwety desert. z frędzlami
tuzin złr. 1-60, 2, 2-80, 3-60.
Garnitury awowe kolor.
z 6-cioma serwetkami,
złr. 2, 3, 3-70, 4
Ręczniki niciane
tuzin złr. 3, 3-30, 4, 4-60.
Ścierki płócienne
tuzin złr. 2. 3. 3-60.

poleca handel
JANA RIEDLA
we Lwowie.

Żyłwy



Halfaks* zwykłe po złr. 1-40, c stalowymi ostrzami złr. 2-00, nikielwane złr. 3-00, z szerokimi ostrzami pelerowane złr. 3-25, nikielwane złr. 5-00. Halfaks damskie z rowkami złr. 1-40, nikielwane fason Gratzki Merkur lub Helvetia złr. 3-00, Jackson Heynes pelerowane złr. 4-80, nikielwane złr. 5-80. Rex złr. 0-00. Columbus złr. 9-50, żyłwy zwykłe 90 ct. Paaki tylnie do żyłw para 30 ct. — Wszelkie wyroby obejmujące zakres handlu żelaznego po cenach konkurencyjnych — poleca

ANTONI HALSKI
handel żelazny — Lwów plac Marjacki liczbą 9.

Nowo otworzony pierwszy w kraju
ZAKŁAD PRZYRODNICZY
F. M. ZŁOTNICKIEGO
ulica Jagiellońska liczbą 8.

otrzymał świeże zapasy

środków naukowych z trzech działów przyrody dla gabinetów szkolnych jak i dla uczącej się młodzieży.

Poleca również żywe:
zawierzęta ssące, ptaki egzotyczne, kanarki hawcerskie, rybki złote, żółwie etc. Morskie świnki i białe myszy do doświadczeń.

Pośredniczy również w sprowadzeniu różnych oswojonych dzikich zwierząt i ptaków jakoto: indyjskie lamparty nader oswojone, wilki, małpy, kuny, kozły, sarny, krokodyle, sępy, puszczyki, dzikie króliki, kuropatwy, różne bażanty, Bautam karły, etc.

Wielki zapas różnych konch i koralii.
Przedmioty etnograficzne, wyroby wschodnie, klatki, akwarja, stoły marmurowe etc.

Pierwsza koncesjonowana szkoła muzyczna
MARJI MAREK
(przedt.) Ludwik Marek
Lwów, Rynek 9.
Zapisy rozpoczęły się dnia 1. września.
Jak dawniej istnieje i obecnie obok szkoły
Największy skład fortepianów i pianin.
Najtańsza wypożyczalnia od 5 złr. miesięcznie.

300
Harzer Canarien-Vogel Roller
N. Knarre mit Pfeiffe sind zu verkaufen.
Hotel Hoppen Sondermann a/Harz.

Podaję do publicznej wiadomości, że żadnych weksli, długów i zobowiązań mego małoletniego wnuka Jana Kantego Fibicha, kadeta kawalerji, płacić nie będę, co ogłaszam jako przestrożę dla tych, którzyby mu kredytu udzielić chcieli.

Jagwiga Straszewska.

Każdą ilość
wybornej oliwy do maszyn wysła
JAKÓB DEGEN
Lwów-Podzamecze.
Cenniki i próbki na żądanie bezpłatnie i franco.

Od 30 lat w stajniach dworskich, w większych stajniach wojskowych i cywilnych wużyciu do wzmocnienia przed i do odzyskania sił po wielkich nateżeniach, przy zwichnięciach, wykręceniach, w sztywności ścięgn itd. usposobis konia do znacznych wy. rtków przy treowaniu.



KWIZDY
PŁYN RESTYTUCYJNY
Woda do mycia koni. Cena 1 flaszki 1 zhr. 40 ct. wa.

Do nabycia w aptekach i droguerjach Austro-Wegier.

Główny skład

FRANC. JANA KWIZDY

c. i k. austr. i król. rumuński dostawca nadworny apteki obw. w Korneuburgu pod Wiedniem.

Należy uważać na powyższy znak ochronny i wyraźnie żądać **Kwizdy płynu restytucyjnego.**

Ostrzeżenie.

DOERING'A MYDŁO z SOWĄ
naśladowają

i usiłują za prawdziwe sprzedawać.

Prawdziwe Doering'a mydło

musi nosić na etykiecie i na mydle napis

z sową

i zieloną markę na zamknięciu opiewającą: Pod gwarancją tylko prawdziwe, jeżeli oznaczone „sową“.

Tylko takie wywiera znany skutek na cerę i piękność skóry. — Cena 30 ct. — Wszędzie do nabycia. Jeneralny zastępca: A. Motsch & Co., Wiedeń, I. Lugeck, nr. 3.

P. T. Panom Oficerom w rezerwie poleca swój bogato zaopatrzony skład
H. ROSENTHAL
ces. i król. dostawca nadworny
Zakład miodurowania PP. oficerów i urzędników
Lwów, ul. Kopernika 1. 3.
Cenniki bezpłatnie i franko.

Materje jedwabne

Tylko dobre rzetelne materje jedwabne polecają po tanich cenach

M. J. Elsinger & Synowie

Wiedeń, Mariahilferstr. 60 — rok zał. 1831.

Nowości w kolorowych Dama-é — Surah rongeant — Surah glacé — Bengaline façonnée — Czarne materje jedwabne — Prawdziwe Pongee — Kolorowe Satin Duchesse uni & façonnée.

Nadzwyczajna sposobność kupna

Surah, czysty jedwab, kolor wierzchni metr 88 ct., Bengaline façonnée kolor wierzchni metr 1 zł. 40 ct., Foulard imprimé metr 76 ct., Surah rongeant metr 1 zł. 90 ct., Pongee imprimé metr 1 zł. 10 ct., Damassé, czarny czysty jedwab metr 1 zł. 45 ct. Próbkę na żądanie gratis i franko.

Pochodnie naftowe i smołowe

poleca

w różnych wielkościach

najtaniej

ALOJZY HÜBNER

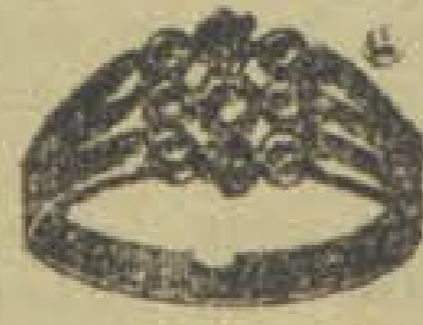
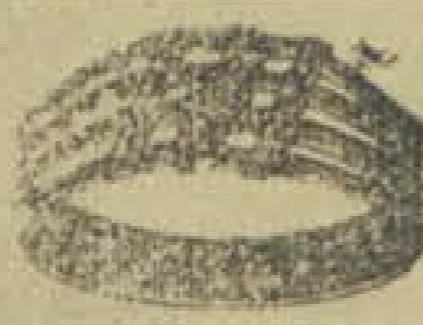
Lwów, Rynek 38.

Żołądki cielece

kupuje za gotówkę po najwyższych cenach

LEOPOLD SAMEL

Cieplice (Czechy).



Prawdziwe 14-karatowe **PIERSCIONKI ZŁOTE** z kolorowanymi kamieniami szlachetnymi, imitowanymi i prawdziwymi perłami sztuka

5 złr.

Moje cenniki bogate na towary ze złota i srebra, zegarki, specjalne towary wiedeńskie i nowości posyłam gratis i franco każdemu.

SKŁAD TOWARÓW

Jul. Bienenstock
Wiedeń II, (b) Donaust. 89.

RESTAURACJA SALOMONA REICHA

pod „Gambrinusem“

Rynek Liczba 13.

poleca **wina hiszpańskie kuracyjne** a mianowicie: Malaga, Wadera, Schery i Portwein cała butelka 1 zł. 50 ct., pół 80 ct., ćwierć 45 ct., kieliszek 6 ct. Wino stołowe 1 litr 60 ct. i wyżej. Z szacunkiem **Salomon Reich.**

Dziesięć medali zasługi i dwa dyplomy uznania za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe.

PUDR KSIĄŻĘCY

nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 złr., z łabędzikiem złr. 1-50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko po 70 ct., większe złr. 1-20, z łabędzikiem złr. 1-60.

WODA FIOŁKOWA.

Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i tuszczem skóry, wygładza zmarszczki, pory i doły ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowy higieniczny został odznaczony medalami zasługi na wystawie przyrodniczo-lekarskich w Krakowie i we Lwowie. — Cena 1 złr.

MYDŁO KOSMETYCZNE.

Odnacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i twarzy, bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegę i żółto-brunatne plamy z twarzy. Cena 80 cnt.

J. IHNATOWICZ

we Lwowie ul. Kopernika 3, ul. Halicka, Filje: w Krakowie Sukienice 20. i w Czerniławcach Rynek

Clągnienie 1. grudnia 1893. LOSY PAŃSTWOWE z roku 1864.

Główna wygrana złr. 150.000.

Promesy na całe losy po złr. 5.— na poł losy po złr. 3.—.

Losy te także w ratach miesięcznych po złr. 10.— i złr. 5.—.

Po zapłaceniu pierwszej raty wszystkie ewentualne wygrane należą się już kupującemu.

Ubezpieczenie tych losów przed stratą przy najmniejszej wygranej; za każdy los 20 ct.

LOSY TURECKIE

Główna wygrana franków 600.000.

Także w ratach miesięcznych po zł. 3.—

Kupujemy i sprzedajemy w ogóle wszystkie listy zastawne, akcje, losy i inne papiery wartościowe po najprzystępniejszych cenach.

Towarzystwo bankowe i kantor wymiany

Schellenberg i Kreyser

we Lwowie,

plac Halicki Liczba 1.

Zakład gazowy

we Lwowie.

Najlepszy, najtańszy i najczystszy materiał opalowy do kuchen i pieców polecamy na porę zimową

KOKS

za 50 klgr. 55 ct. wa.

przy odbiorze z gazowni.

Każdą ilość KOKSU dostarczamy wedle możliwości do mieszkań

za 50 kilogramów 60 ct. wa.

Podajemy się przerobienia własnym kosztem pieców pokojowych, tudzież kuchen do opalania koksem.

Zarząd Zakładu gazowego we Lwowie.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akc. BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszelkiego rodzaju papiery i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

- 4 1/2% listy hipoteczne
- 5% listy hipoteczne premiovane
- 5% " bez premii
- 4% listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego
- 4 1/2% " Banku krajowego
- 4 1/2% pożyczkę krajową galicyjską
- 4% pożyczkę kraj. gal. koronową
- 4% pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5% " bukowińską
- 4 1/2% pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2% " propinacyjną węgierską
- 4% węgierskie Obligacje indemnizacyjne.

które to papiery jakoteż i wszelkie renty austriackie i węgierskie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje

po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, już płatne miejscowe papiery wartościowe, które dzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi.